

Sygn. akt I PZ 9/19

POSTANOWIENIE

Dnia 22 sierpnia 2019 r.

Sąd Najwyższy w składzie:

SSN Maciej Pacuda (przewodniczący)

SSN Halina Kiriło (sprawozdawca)

SSN Zbigniew Myszka

w sprawie z powództwa M. C.

przeciwko S. S.A. z siedzibą w S. w likwidacji

o odszkodowanie,

po rozpoznaniu na posiedzeniu niejawnym w Izbie Pracy i Ubezpieczeń

Społecznych w dniu 22 sierpnia 2019 r.,

zażalenia powoda na wyrok Sądu Okręgowego - Sądu Pracy i Ubezpieczeń
Społecznych w K.

z dnia 24 stycznia 2019 r., sygn. akt V Pa (...),

**uchyla zaskarżony wyrok i przekazuje sprawę Sądowi
Okręgowemu w K. do ponownego rozpoznania i rozstrzygnięcia o
kosztach postępowania zażaleniowego.**

UZASADNIENIE

Wyrokiem z dnia 25 lipca 2016 r. Sąd Rejonowy w S. oddalił powództwo M. C. przeciwko S. S.A. w S. o odszkodowanie za rozwiązanie umowy o pracę bez wypowiedzenia z naruszeniem przepisów oraz zasądził od powoda na rzecz pozwanego kwotę 180 zł tytułem kosztów procesu.

Sąd Okręgowy w K. wyrokiem z dnia 7 grudnia 2016 r. oddalił apelację powoda od orzeczenia pierwszoinstancyjnego oraz zasądził od powoda na rzecz

pozwanego kwotę 180 zł tytułem zwrotu kosztów zastępstwa procesowego za drugą instancję.

Powód zaskarżył powyższy wyrok w całości skargą kasacyjną.

Sąd Najwyższy wyrokiem z dnia 8 sierpnia 2018 r. uchylił zaskarżony wyrok i przekazał sprawę Sądowi Okręgowemu w K. do ponownego rozpoznania i rozstrzygnięcia o kosztach postępowania kasacyjnego.

W uzasadnieniu rozstrzygnięcia Sąd Najwyższy wskazał, że w sprawie trzeba ustalić, czy i kiedy wiedza na temat nagannych zachowań powoda dotarła do rady nadzorczej spółki. Jeśli nastąpiło to do momentu odwołania M. C. z funkcji prezesa zarządu, to bieg terminu z art. 52 § 2 k.p. trzeba wiązać z datą powzięcia przez radę nadzorczą informacji o ciężkim naruszeniu przez powoda obowiązków pracowniczych. Natomiast w sytuacji, gdy do czasu odwołania powoda z zajmowanego stanowiska rada nadzorcza nie dysponowała tego rodzaju informacjami, termin ten rozpoczął się w dniu powzięcia wiedzy na temat zarzucanych pracownikowi czynów przez delegowanego członka rady nadzorczej uprawnionego do dokonywania czynności z zakresu prawa pracy wobec pracowników spółki. Brak stosownych ustaleń uniemożliwia zaś prawidłową subsumcję powołanego przepisu i czyni uzasadnionym kasacyjny zarzut naruszenia prawa materialnego. Dopiero po wyjaśnieniu powyższych kwestii i ustaleniu, wobec których z zarzucanych powodowi nagannych zachowań nie upłynął ustawowy termin do rozwiązania przez pozwanego łączącej strony umowy o pracę, można dokonać analizy owych zarzutów w kontekście kryteriów kwalifikacyjnych ciężkiego naruszenia podstawowych obowiązków pracowniczych, o jakim mowa w art. 52 § 1 pkt 1 k.p.

Sąd Najwyższy stwierdził również, że nie można przejść do porządku nad okolicznością, iż zachowanie skarżącego jako prezesa zarządu spółki akcyjnej podlega analizie nie tylko w aspekcie wykonywania obowiązków pracowniczych określonych w art. 100 k.p., ale także, a może przede wszystkim - wynikających z art. 483 § 2 k.s.h. powinności wpływających ze sprawowania funkcji członka zarządu tej spółki. Z drugiej jednak strony, brak właściwych przepisów wewnątrzzakładowych regulujących kwestię terminów i sposobu rozliczania pobranych zaliczek oraz jasnych zasad dokumentowania przebiegu i kosztów

podróży służbowych, a także brak właściwej reakcji służb finansowych oraz rady nadzorczej spółki na trwające miesiącami czy latami nieprawidłowości w zachowaniu prezesa zarządu, obciążają także pozwanego pracodawcę i nie mogą pozostać obojętne dla oceny bezprawności działań (zaniechań) powoda oraz stopnia winy w przypisywanych mu naruszeniach podstawowych obowiązków.

Po ponownym rozpoznaniu sprawy Sąd Okręgowy w K. wyrokiem z dnia 24 stycznia 2019 r. uchylił zaskarżony wyrok i przekazał sprawę Sądowi Rejonowemu w S. do ponownego rozpoznania, pozostawiając temu Sądowi rozstrzygnięcie o kosztach postępowania za drugą instancję oraz o kosztach postępowania kasacyjnego.

W ocenie Sądu odwoławczego, Sąd Rejonowy nie rozpoznał istoty sprawy w zakresie ustalenia rozpoczęcia biegu terminu do rozwiązania z M. C. umowy o pracę bez wypowiedzenia, zgodnie z treścią art. 52 § 2 k.p., co uniemożliwia Sądowi Okręgowemu prawidłowe zbadanie zasadności wydanego przez Sąd pierwszej instancji orzeczenia. Rozpoznając ponownie sprawę, Sąd Rejonowy powinien w pierwszej kolejności przesądzić, czy okoliczności uzasadniające rozwiązanie łączącej strony umowy o pracę są zachowaniem o charakterze ciągłym lub czynem ciągłym, po drugie ma obowiązek określić dzień, w którym pracodawca dowiedział się o wieloskładnikowym (trwałym) procederze w stopniu obiektywnie uprawniającym go do rozwiązania stosunku pracy. W tym kontekście należy ustalić, czy i kiedy wiedza na temat nagannych zachowań powoda dotarła do rady nadzorczej pozwanej spółki, gdyż ma to istotny wpływ na rozstrzygnięcie w niniejszej sprawie. Następnie, w wypadku ustalenia, że pracodawca podjął czynności sprawdzające, a kontekst faktyczny sprawy je uzasadniał, Sąd Rejonowy powinien rozważyć, czy działania zatrudniającego nie odsunęły w czasie rozpoczęcia biegu terminu przewidzianego treścią art. 52 § 2 k.p. Dopiero po ustaleniu powyższych okoliczności i stwierdzeniu, że pozwana spółka dokonała rozwiązania z powodem umowy o pracę bez wypowiedzenia z zachowaniem wskazanego jednomiesięcznego terminu Sąd pierwszej instancji winien dokonać analizy zarzutów wskazanych w oświadczeniu woli pracodawcy w kontekście kryteriów kwalifikacyjnych ciężkiego naruszenia podstawowych obowiązków pracowniczych (zgodnie z art. 52 § 1 k.p.).

Zdaniem Sądu drugiej instancji, w niniejszej sprawie istotnym jest ustalenie, kiedy wiedza o nagannych zachowaniach powoda, będących przyczyną zwolnienia dyscyplinarnego, dotarła do tego organu pozwanej spółki, który uprawniony był do dokonywania w imieniu pracodawcy wobec M. C. czynności z zakresu prawa pracy, w tym do rozwiązania umowy o pracę. Mając na uwadze powyższe istotnym jest również ustalenie - jak wskazał Sąd Najwyższy - kto w świetle obowiązujących u pracodawcy przepisów był uprawniony do dokonywania czynności z zakresu prawa pracy w czasie, gdy doszło do popełnienia przez pracownika czynu (czynów), stanowiących przyczynę rozwiązania umowy o pracę bez wypowiedzenia. Sąd Okręgowy podkreślił, że w sprawie wszystkie zarzucane powodowi naganne zachowania przypadały na okres pełnienia przez niego funkcji prezesa jednoosobowego zarządu spółki. Istotne jest zatem, czy rada nadzorcza lub którykolwiek z jej członków powzięli o tym wiedzę do momentu odwołania powoda z zajmowanego stanowiska. Jeśli tak, rozpoczął bieg jednomiesięczny termin do rozwiązania umowy o pracę i fakt, że rada nadzorcza wraz z odwołaniem powoda z funkcji prezesa nie rozwiązała łączącej strony umowy o pracę, nie spowodował ponownego rozpoczęcia biegu tego terminu od momentu powzięcia wiedzy o nagannych działaniach powoda przez zarząd lub członka rady nadzorczej delegowanego na podstawie art. 383 § 1 k.s.h. do czasowego dokonywania za odwołanego członka zarządu czynności z zakresu prawa pracy. Zarząd nie może rozwiązać umowy o pracę ze swoim członkiem wcześniej niż pod odwołaniu go z zajmowanego stanowiska, gdyż do chwili odwołania uprawnienie to przysługuje radzie nadzorczej. Rada nadzorcza może jednak równocześnie odwołać członka zarządu i rozwiązać z nim umowę o pracę. Jeśli nie dokona tych czynności w tym samym czasie, kompetencja do rozwiązania umowy o pracę przechodzi na zarząd, ale nie oznacza to rozpoczęcia na nowo biegu terminu z art. 52 § 2 k.p.

Powód wniósł zażalenie na powyższy wyrok, zarzucając mu rażące naruszenie przepisów postępowania, tj. art. 386 § 4 k.p.c., mające istotny wpływ na wynik sprawy, do którego to naruszenia doszło w następstwie bezpodstawnego zastosowania przez Sąd Okręgowy w K. art. 386 § 4 k.p.c. i wydania wyroku kasatoryjnego zamiast merytorycznego zakończenia sprawy, co podyktowane było błędnym przyjęciem przez Sąd Okręgowy, że Sąd pierwszej instancji nie rozpoznał

istoty sprawy, w sytuacji gdy rozstrzygnięcie Sądu Rejonowego odnosiło się do tego, co było przedmiotem sprawy, a Sąd pierwszej instancji zbadał materialną podstawę żądania oraz formułowane przez strony zarzuty. Wskazując na powyższe powód wniósł o uchylenie zaskarżonego wyroku w całości i przekazanie sprawy do ponownego rozpoznania Sądowi Okręgowemu w K., z pozostawieniem temu Sądowi rozstrzygnięcia o kosztach postępowania zażaleniowego, w tym kosztach zastępstwa procesowego według norm przepisanych.

W uzasadnieniu zażalenia powód wskazał, że w sprawie nie sposób uznać, iż nie doszło do rozpoznania przez Sąd pierwszej instancji istoty sprawy, którą stanowi odpowiedzialność pracodawcy w razie niezgodnego z prawem rozwiązania przez pracodawcę z pracownikiem umowy o pracę bez wypowiedzenia. Zważyć bowiem należy, że Sąd pierwszej instancji przeprowadził w niniejszej sprawie bardzo obszerne postępowanie dowodowe, niejednokrotnie wykraczające poza badanie okoliczności istotnych dla rozstrzygnięcia sprawy, poddał ocenie zasadność powództwa, zbadał jego merytoryczne podstawy i rozstrzygnął o nich, przeprowadził i poddał ocenie zgłoszone przez strony dowody, przeanalizował stan faktyczny sprawy pod kątem zastosowania art. 52 § 1 pkt 1 k.p., art. 52 § 2 k.p., art. 56 § 1 i 2 k.p. oraz art. 45 § 1 k.p. w związku z art. 56 § 2 k.p. i art. 30 § 4 k.p. W ocenie powoda, gdyby w niniejszej sprawie faktycznie doszło do nierozpoznania jej istoty, już rozpoznający skargę kasacyjną Sąd Najwyższy uchyliłby nie tylko wyrok Sądu Okręgowego w K. z dnia 7 grudnia 2016 r., ale i wyrok Sądu Rejonowego w S. z dnia 25 lipca 2016 r., stosownie do art. 398¹⁵ § 1 k.p.c. Ponadto w toku postępowania przed Sądem pierwszej instancji doszło do przesłuchania Przewodniczącego Rady Nadzorczej pozwanej spółki (tj. członka organu, który uprawniony był do ewentualnego rozwiązania z powodem umowy o pracę bez wypowiedzenia) i możliwym było dokonanie oceny zeznań tego świadka, w zakresie wskazanym przez Sąd Najwyższy, bezpośrednio przez Sąd Okręgowy w K..

Sąd Najwyższy zważył, co następuje:

Zażalenie zasługuje na uwzględnienie.

Analizę prawidłowości zaskarżonego wyroku wypada rozpocząć od przypomnienia, że z mocy art. 1 pkt 39 ustawy z dnia 16 września 2011 r. o zmianie ustawy - Kodeks postępowania cywilnego oraz niektórych innych ustaw (Dz.U. Nr 233, poz. 1381 - dalej: "ustawa nowelizująca") nadano nowe brzmienie art. 394¹ § 1 i 3 k.p.c., a ponadto do artykułu tego dodano § 11, zgodnie z którym zażalenie do Sądu Najwyższego przysługuje także w razie uchylenia przez sąd drugiej instancji wyroku sądu pierwszej instancji i przekazania sprawy do ponownego rozpoznania. Znowelizowany k.p.c. stosuje się do zaskarżania orzeczeń wydanych po dniu 3 maja 2012 r. (art. 9 ust. 6 i art. 11 ustawy nowelizującej). W uzasadnieniu projektu ustawy nowelizującej podkreślono, że według założeń obecnego modelu postępowania cywilnego, druga instancja stanowi instancję merytoryczną, w ramach której rozstrzygnięcie sprawy powinno nastąpić *ex novo* i zakończyć się podjęciem merytorycznego rozstrzygnięcia kończącego spór między stronami. Zbyt częste uciekanie się do uchylenia wyroku sądu pierwszej instancji z równoczesnym przekazaniem sprawy do ponownego rozpoznania prowadzi do wypaczenia tego założenia i przedłużenia postępowania, w związku z czym celowe jest zapewnienie Sądowi Najwyższemu możliwości kontroli tego rodzaju rozstrzygnięć (zob. Druk Sejmowy nr 4332, VI kadencji).

Istotnie, postępowanie apelacyjne ma charakter merytoryczny, co oznacza, że sąd drugiej instancji nie może ograniczać się do oceny zarzutów apelacyjnych, lecz musi - niezależnie od ich treści - dokonać ponownych własnych ustaleń, a następnie poddać je ocenie pod kątem prawa materialnego (uchwała składu siedmiu sędziów Sądu Najwyższego z dnia 31 stycznia 2008 r., III CZP 49/07, OSNC 2008 nr 6, poz. 55). Zasadne wniesienie apelacji powinno zatem prowadzić przede wszystkim do wydania orzeczenia reformatoryjnego, a wyjątkowo tylko orzeczenia kasatoryjnego. Z art. 386 k.p.c. wynika, że sąd drugiej instancji może uchylić zaskarżony wyrok i przekazać sprawę do ponownego rozpoznania tylko w trzech wypadkach: w razie stwierdzenia nieważności postępowania (art. 386 § 2 k.p.c.), w razie nierozpoznania przez sąd pierwszej instancji istoty sprawy albo, gdy wydanie wyroku wymaga przeprowadzenia postępowania dowodowego w całości (k.p.c.).

Rozważając charakter zażalenia wprowadzonego w art. 394¹ § 1¹ k.p.c., Sąd Najwyższy już niejednokrotnie wyjaśniał, że kontrola dokonywana w ramach tego środka powinna mieć charakter formalny, skupiający się na przesłankach uchylenia orzeczenia sądu pierwszej instancji, bez wkraczania w kompetencje sądu *in merito*. Oznacza to, że w postępowaniu toczącym się na skutek zażalenia na orzeczenie o uchyleniu wyroku sądu pierwszej instancji i przekazaniu sprawy do ponownego rozpoznania na podstawie art. 386 § 2 k.p.c., Sąd Najwyższy poddaje kontroli prawidłowość stwierdzenia nieważności postępowania przez sąd drugiej instancji, a jeżeli przyczyną orzeczenia kasatoryjnego były przesłanki określone w art. 386 § k.p.c. - bada, czy sąd drugiej instancji prawidłowo pojmował wskazane w tym przepisie przyczyny uzasadniające uchylenie orzeczenia sądu pierwszej instancji i czy jego merytoryczne stanowisko uzasadniało taką ocenę postępowania sądu pierwszej instancji. Innymi słowy, bada czy rzeczywiście sąd pierwszej instancji nie rozpoznał istoty sprawy albo czy rzeczywiście wydanie wyroku wymaga przeprowadzenia postępowania dowodowego w całości. Dokonywana kontrola ma przy tym charakter czysto procesowy, co oznacza, że Sąd Najwyższy nie może wkraczać w merytoryczne kompetencje sądu drugiej instancji rozpoznającego apelację. Zażalenie przewidziane w art. 394¹ § 1¹ k.p.c. nie jest bowiem środkiem prawnym służącym kontroli materialnoprawnej podstawy orzeczenia, zarezerwowanej wyłącznie do przeprowadzenia w postępowaniu kasacyjnym. Z tej przyczyny odmienne ujęcie zakresu kognicji Sądu Najwyższego w postępowaniu toczącym się na skutek zażalenia przewidzianego w art. 394¹ § 1¹ k.p.c. trzeba uznać za niedopuszczalne (postanowienia Sądu Najwyższego z dnia 25 października 2012 r., I CZ 136/12; z dnia 25 października 2012 r.; z dnia 25 października 2012 r., I CZ 143/12; z dnia 7 listopada 2012 r., IV CZ 147/12; z dnia 9 listopada 2012 r.; z dnia 28 listopada 2012 r., III CZ 77/12; z dnia 15 lutego 2013 r., I CZ 5/13; z dnia 10 kwietnia 2013 r. i z dnia 23 maja 2013 r., IV CZ 50/13, niepublikowane).

W konsekwencji powyższego, także w niniejszej sprawie ocenie Sądu Najwyższego podlegać może jedynie zarzut naruszenia art. 386 § 4 k.p.c. przy ferowaniu zaskarżonego wyroku. Jak wspomniano wyżej, w przepisie tym zostały sformułowane dwie przyczyny uchylenia wyroku z przekazaniem sprawy do

ponownego rozpoznania. Są nimi nierozpoznanie przez sąd pierwszej instancji istoty sprawy i konieczność przeprowadzenia postępowania dowodowego w całości.

Odnosnie do pierwszej z powołanych przesłanek uchylenia wyroku do ponownego rozpoznania w orzecznictwie Sądu Najwyższego zauważa się, że Kodeks postępowania cywilnego posługuje się pojęciem "istota sprawy" w wielu miejscach i w różnych kontekstach normatywnych. O wdaniu się w spór lub złożeniu wyjaśnień co do istoty sprawy jest mowa w art. 25 § 2, art. 202, 221, 1105 § 3, art. 1124, o odpowiedzialności co do istoty sprawy - w art. 105 § 2, o orzekaniu (rozstrzyganiu, wyrokowaniu) co do istoty sprawy - w art. 386 § 1 i 4, art. 393⁸ § 2, art. 393¹⁵, 405, 412 § 3, art. 477¹⁴ § 2 i 3, art. 479³⁴ § 2, art. 518, 519¹ § 1, art. 521, art. 523, art. 524 § 1, art. 576 § 1, a o środku zaskarżenia co do istoty sprawy - w art. 394 § 1 pkt 9. Niekiedy - jak w art. 73 § 2 i art. 81 - Kodeks posługuje się zbliżonym znaczeniowo zwrotem "istota spornego stosunku prawnego". Ten przegląd unaocznia, że ilekroć ustawodawca odwołuje się do pojęcia "istota sprawy", zawsze nawiązuje do jej meritum, a więc do tych czynników postępowania, które warunkują orzeczenia o istocie żądań i twierdzeń stron. Przeważnie ustawodawca czyni to zresztą w celu odróżnienia zagadnień merytorycznych od kwestii czysto procesowych (formalnych, incydentalnych, wypadkowych). "Rozpoznanie istoty sprawy" jest pojęciem węższym niż rozpoznanie i rozstrzygnięcie sprawy w ogóle. Nie może być też utożsamiane ani kojarzone z rozpoznanem tylko kwestii formalnoprawnych. Może ono bowiem oznaczać wyłącznie zbadanie materialnej (istotnej) podstawy żądania pozwu oraz, ewentualnie, merytorycznych zarzutów pozwanego; a zatem a contrario, nierozpoznanie istoty sprawy to zaniechanie przez sąd tego właśnie badania (wyrok Sądu Najwyższego z dnia 23 września 1998 r., II CKN 897/97, OSNC 1999 nr 1, poz. 22).

W judykaturze pojęcie to interpretowane jest jako wadliwość rozstrzygnięcia polegająca na wydaniu przez sąd pierwszej instancji orzeczenia, które nie odnosi się do tego, co było przedmiotem sprawy, bądź na zaniechaniu zbadania materialnej podstawy żądania albo merytorycznych zarzutów strony z powodu bezpodstawnego przyjęcia, że istnieje przesłanka materialnoprawna lub procesowa unicestwiająca roszczenie (postanowienia Sądu Najwyższego z dnia 23 września

1998 r., II CKN 897/97, OSNC 1999 nr 1, poz. 22; z dnia 15 lipca 1998 r., II CKN 838/97, LEX nr 50750; z dnia 3 lutego 1999 r., III CKN 151/98, LEX nr 519260; z dnia 9 listopada 2012 r., LEX nr 1231340; z dnia 26 listopada 2012 r., I CZ 147/12, LEX nr 1284698 oraz wyroki tego Sądu z dnia 12 lutego 2002 r., I CKN 486/00, OSP 2003 nr 3, poz. 36; z dnia 21 października 2005 r., III CK 161/05, LEX nr 178635; z dnia 12 listopada 2007 r., I PK 140/07, OSNP 2009 nr 1-2, poz. 2). Przykładami nierozpoznania istoty sprawy jest oddalenie powództwa przez sąd pierwszej instancji z uwagi na przyjęcie braku legitymacji procesowej strony albo w wyniku stwierdzenia wygaśnięcia lub przedawnienia roszczenia bez przeprowadzenia pełnego postępowania dowodowego - w wypadku, kiedy sąd drugiej instancji nie podzielił stanowiska o wystąpieniu tych podstaw oddalenia żądań (wyroki Sądu Najwyższego z dnia 23 września 1998 r., II CKN 897/97, OSNC 1999 nr 1, poz. 22; z dnia 14 maja 2002 r., V CKN 357/00, LEX nr 55513). Nierozpoznanie istoty sprawy zachodzi wówczas, gdy sąd pierwszej instancji rozstrzygnął nie o tym, co było przedmiotem sprawy lub zaniechał w ogóle zbadania materialnej podstawy żądania; pominął całkowicie merytoryczne zarzuty zgłoszone przez stronę; rozstrzygnął o żądaniu powoda na innej podstawie faktycznej niż zgłoszona w pozwie; nie uwzględnił (nie rozważył) wszystkich zarzutów pozwanego dotyczących kwestii faktycznych czy prawnych rzutujących na zasadność roszczenia powoda.

Nie stanowi natomiast nierozpoznania istoty sprawy niewzięcie pod rozwagę wszystkich dowodów, które mogły służyć do należytego rozpatrzenia sprawy lub nierozważenie wszystkich okoliczności (postanowienie Sądu Najwyższego z dnia 3 czerwca 2011 r., III CSK 330/10, LEX nr 885041), bądź wszystkich wchodzących w grę podstaw odpowiedzialności pozwanego i nieustalenie wysokości szkody (wyrok Sądu Najwyższego z dnia 25 listopada 2003 r., II CK 293/02, LexPolonica nr 405129). Co do zasady zatem przez pojęcie "nierozpoznania istoty sprawy" należy rozumieć nierozstrzygnięcie żądań stron, czyli niezałatwienie przedmiotu sporu. W świetle wykładni językowej, systemowej i funkcjonalnej tego zwrotu, należy przyjąć, że wszelkie inne wady rozstrzygnięcia, dotyczące naruszeń prawa materialnego, czy też procesowego - poza nieważnością postępowania i

nieprzeprowadzeniem postępowania dowodowego w całości - nie uzasadniają uchylenia wyroku i przekazania sprawy do ponownego rozpoznania.

Natomiast odnośnie do przewidzianej w art. 386 § 4 *in fine* k.p.c. drugiej przesłanki uchylenia wyroku sądu pierwszej instancji, to wiąże się ona wyłącznie z potrzebą (wymaganiem) przeprowadzenia postępowania dowodowego w całości. Sąd Najwyższy wielokrotnie wskazywał, że przesłanki uchylenia orzeczenia sądu pierwszej instancji i przekazania sprawy temu sądowi do ponownego rozpoznania nie powinny być interpretowane rozszerzająco. Nawet potrzeba znacznego uzupełnienia postępowania dowodowego nie może stanowić podstawy do wydania przez sąd drugiej instancji wyroku kasatoryjnego. Kierując się wykładnią językową jest pewne, że sąd drugiej instancji nabywa uprawnienia kasatoryjne wyłącznie wówczas, gdy w sprawie nie przeprowadzono postępowania dowodowego albo przeprowadzono dowody na okoliczności nieistotne w sprawie (postanowienia Sądu Najwyższego: z dnia 3 marca 2016 r., II CZ 110/15, LEX nr 2009506; z dnia 20 lutego 2015 r., V CZ 112/14, LEX nr 1677146; z dnia 21 października 2014 r., III PZ 9/14, LEX nr 1532750; z dnia 5 listopada 2013 r., II PZ 28/13, OSNP 2014 nr 10, poz. 146 i powołane tam orzecznictwo). Dodatkowo podkreślenia wymaga, że w obecnym stanie prawnym ze względu na przyjęty model apelacji pełnej, postępowanie przed sądem drugiej instancji stanowi kontynuację postępowania pierwszoinstancyjnego. A zatem usunięcie wadliwości lub uzupełnienie postępowania dowodowego, nawet w znacznym zakresie, bez względu na ich znaczenie dla merytorycznego rozstrzygnięcia, powinno nastąpić w drugoinstancyjnym - a nie ponowionym pierwszoinstancyjnym postępowaniu (postanowienie Sądu Najwyższego z dnia 21 listopada 2013 r., III CZ 51/13, LEX nr 1422036 oraz uchwała składu siedmiu sędziów Sądu Najwyższego z dnia 31 stycznia 2008 r., III CZP 49/07, OSNC 2008 nr 6, poz. 55 z glosą G. Rząsy i A. Urbańskiego). Nie uzasadnia uchylenia przez sąd drugiej instancji wyroku i przekazania sprawy do ponownego rozpoznania sądowi pierwszej instancji niewzięcie przez ten sąd pod rozwagę wszystkich dowodów, które mogły służyć do należytego rozpatrzenia sprawy, bowiem wszystkie tego rodzaju braki powinny być w systemie apelacji pełnej usuwane bezpośrednio w postępowaniu apelacyjnym

(postanowienie Sądu Najwyższego z dnia 10 sierpnia 2016 r., III UZ 7/16, LEX nr 2096153).

Wracając na grunt niniejszej sprawy wypada stwierdzić, że nie została spełniona żadna ze wskazanych w art. 386 § 4 k.p.c. przesłanek uchylenia wyroku.

Analiza materiału procesowego sprawy uprawnia do przyjęcia, że w postępowaniu przed Sądem Rejonowym - wbrew ocenom Sądu odwoławczego - nastąpiło rozpoznanie istoty sprawy, a to oznacza, że w postępowaniu apelacyjnym nie ziściły się przesłanki wydania orzeczenia o charakterze kasatoryjnym. Trzeba bowiem zauważyć, że przedmiotem niniejszego sporu było roszczenie powoda M. C. o zasądzenie od pozwanego S. S.A. w S. odszkodowania za rozwiązanie umowy o pracę bez wypowiedzenia z naruszeniem przepisów. O takim też żądaniu orzekł Sąd Rejonowy w zaskarżonym apelacją wyroku. Analizując roszczenie powoda Sąd ten dokonał stosownych ustaleń faktycznych i przevalizował zgodność złożonego przez stronę pozwaną oświadczenia woli o dyscyplinarnym zwolnieniu powoda z pracy z obowiązującymi w tym zakresie przepisami prawa materialnego co do formy pisemnej (art. 30 § 3 k.p.), podania przyczyny wypowiedzenia (art. 30 § 4 k.p.) oraz zasadności rozwiązania umowy o pracę w trybie art. 52 § 1 pkt 1 k.p. i uznał za bezzasadne żądanie pozwu wywodzone z art. 56 § 1 k.p. Doszło zatem do rozpoznania powództwa z punktu widzenia przepisów prawa materialnego, na jakich powód opierał swoje roszczenia. Nie można więc mówić o nierozpoznaniu przez Sąd Rejonowy istoty spraw, a wobec zgromadzenia przez ten Sąd obszernego materiału dowodowego nie zachodzi też potrzeba przeprowadzenia postępowania dowodowego w całości. Ewentualne braki w zebranych materiałach dowodowych, niepozwalające na poczynienie ustaleń we wskazanym w wyroku Sądu Najwyższego zakresie, mogą zaś zostać usunięte przez Sąd odwoławczy w ramach apelacji pełnej.

Z powyższych względów Sąd Najwyższy, na podstawie art. 398¹⁵ § 1 k.p.c. w związku z art. 394¹ § 3 k.p.c., a w odniesieniu do kosztów postępowania zażaleniowego na podstawie art. 108 § 2 k.p.c. w związku z art. 398²¹ k.p.c. i art. 394¹ § 3 k.p.c., orzekł jak w sentencji postanowienia.

